

*Sygn. akt II Ca 524/13*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 lutego 2014 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Agnieszka Bednarek - Moraś
Sędziowie:	SO Dorota Gamrat - Kubeczak SO Zbigniew Ciechanowicz (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sąd. Dorota Szlachta

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 5 lutego 2014 roku w S.

sprawy z powództwa **R. W. (1), M. W. (1), M. W. (2)**

przeciwko **Skarbowi Państwa - Komendantowi Powiatowemu Policji w M.**

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Myśliborzu

z dnia 25 lutego 2013 r., sygn. akt I C 489/12

- 1. prostuje oczywistą niedokładność pisarską w oznaczeniu strony pozwanej w zaskarżonym wyroku w taki sposób, że określa ją jako „ Skarb Państwa - Komendant Powiatowy Policji w M.”;**
- 2. zmienia zaskarżony wyrok w punktach IV i V w taki sposób, że zasądza od Skarbu Państwa – Komendanta Powiatowego Policji w M. na rzecz powodów R. W. (1), M. W. (1), M. W. (2) kwotę 738 (siedmiuset trzydziestu ośmiu) złotych, w tym podatek VAT, tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej powodom z urzędu;**
- 3. oddala apelację w pozostałym zakresie;**
- 4. zasądza od pozwanego Skarbu Państwa - Komendanta Powiatowego Policji w M. na rzecz powodów R. W. (1), M. W. (1), M. W. (2) kwotę 369 (trzystu sześćdziesięciu dziewięciu) złotych, w tym podatek VAT, tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej powodom z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

**Uzasadnienie wyroku z dnia 5 lutego 2014 r.:**

**Powodowie R. W. (1), M. W. (1) i M. W. (2)** wnieśli pozew przeciwko Skarbowi Państwa – Komendzie Powiatowej Policji w M. o zapłatę na rzecz każdego z powodów kwoty po 5 000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie ich dobra osobistego w postaci nietykalności mieszkania oraz o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

**Pozwany Skarb Państwa – Komendant Powiatowej Policji w M.** wniósł o oddalenie powództwa w całości i podnosił, że powodowie nie wykazali jakiego rodzaju dobro osobiste zostało naruszone i którego ochrony się domagają. Podnosił ponadto, że żaden organ procesowy badający okoliczności tej sprawy nie przedstawił funkcjonariuszom zarzutu przekroczenia uprawnień z art. 231 k.k. W ocenie pozwanego funkcjonariusze policji weszli do mieszkania zajmowanego przez powodów z pełnym przekonaniem, że po stronie powodów istnieje zamiar jego zwrotu zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami.

Wyrokiem z dnia 25 lutego 2013 r. Sąd Rejonowy w Myśliborzu: (I) zasądził od Skarbu Państwa - Komendy Powiatowej Policji w M. na rzecz R. W. (1) kwotę 5.000 zł; (II) zasądził od Skarbu Państwa - Komendy Powiatowej Policji w M. na rzecz M. W. (1) kwotę 5.000 zł; (III) zasądził od Skarbu Państwa - Komendy Powiatowej Policji w M. na rzecz M. W. (2) kwotę 5.000 zł; (IV) przyznał R. W. (2) wynagrodzenie w kwocie 755 zł tytułem pomocy prawnej udzielonej z urzędu, które w całości wypłacić z sum Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Myśliborzu; (V) nakazał Skarbowi Państwa – Sądowi Rejonowemu w Myśliborzu pobrać od Skarbu Państwa - Komendy Powiatowej Policji w M. kwotę 750 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powodowie zamieszkiwali od 2000 r. w lokalu mieszkalnym przy ul. (...)/IV/4 w B. oraz wynajmowali od osoby określonej jako pan Z. przylegający bezpośrednio do niego lokal mieszkalny nr (...). W lutym 2005 r. w prawa i obowiązki dotychczasowego właściciela lokalu wynajmowanego weszła spółka (...) sp. z o.o. z G. W.. reprezentowana przez K. O. (1). Powód zawarł ze spółką umowę najmu lokalu nr (...) na czas nieokreślony z zachowaniem dwumiesięcznego terminu wypowiedzenia także w przypadku zaległości z zapłatą czynszu za dwa pełne okresy rozliczeniowe i obowiązkiem zwrotu przedmiotu najmu w terminie 5 dni od daty ustania umowy. Oba lokale mieszkalne były ze sobą funkcjonalnie i gospodarczo powiązane w ten sposób, że wejście z klatki schodowej do lokalu (...) zostało zamurowane, natomiast między lokalami (...) był wybity otwór wejściowy, a wejście z klatki schodowej do obu lokali odbywało się przez wejście do lokalu nr (...). Po przejęciu praw przez spółkę (...) powód R. W. (1) zawarł ze spółką umowę wyrażającą zgodę na rozdzielanie obu lokali i zobowiązującą spółkę do dokonania czynności rozdziału mieszkań w tym mediów z jednoczesnym uprawnieniem powoda do wstrzymania się z zapłatą czynszu najmu za lokal (...) do czasu dokonania rozdziału. Zgodnie z powyższym postanowieniem powód nie uiszczał czynszu najmu za lokal (...), co skutkowało wypowiedzeniem przez spółkę umowy najmu lokalu w dniu 2 lipca 2005 r. ze skutkiem na dzień 31 lipca 2005 r. mimo wypowiedzenia powód wraz żoną i synem nie opuścili lokalu (...) będąc przekonani, że działanie właściciela jest bezprawne.

W dniu 1 sierpnia 2005 r. powód R. W. (1) był po operacji i na zwolnieniu lekarskim do dnia 10 sierpnia 2005 r. 1 sierpnia 2005 r. do lokalu zajmowanego przez powodów przybył K. O. (1) celem wyegzekwowania od powodów opuszczenia lokalu (...). Powód R. W. (1) wezwał na miejsce funkcjonariuszy Policji Komisariatu Policji w B.. Na miejsce przybyli funkcjonariusze S. i K., którzy odebrali wyjaśnienia od K. O. (1) i sprawdzili dostarczone przez niego dokumenty, a przede wszystkim akt notarialny potwierdzający prawo własności spółki do lokalu. Nie odebrali wyjaśnień od powoda R. W. (1). W toku dokonywanych czynności funkcjonariusze uzyskali informacje, że powód zalega z czynszem i że jest to mieszkanie K. O. (1) oraz powiedzieli powodowi R. W. (1), iż ma się on wynosić z tego mieszkania a funkcjonariusz S. wyrażał osobiste komentarze, w których twierdził, że jak powoda stamtąd wyrzuci, to on chętnie wynajmie to mieszkanie. Policjanci rozpytywali także powoda kiedy z tego mieszkania wszystko usunie. Powód z uwagi na swój stan zdrowia w tym dniu i zakaz dźwigania zgodził się, aby zejść na dół budynku do siedziby spółki i tam podpisał porozumienie, w którym zobowiązał się opuścić mieszkanie do dnia 8 sierpnia 2005 r.

W dniu 5 sierpnia 2005 r. powód R. W. (1) udał się do Komisariatu Policji w B. gdzie spotkał się z komendantem S. K. w obecności funkcjonariusza S., i po przedstawieniu zaistniałej sytuacji z dnia 1 sierpnia 2005 r. uzyskał od komendanta zapewnienie, że bez nakazu sądowego oraz czynności komorniczych policja nie może przeprowadzać

czynności eksmisyjnych z lokalu mieszkalnego. Komendant obecnemu przy rozmowie funkcjonariuszowi przekazał, że wszyscy policjanci mają być poinformowani, że nikt z policjantów nie ma prawa wydawać zgody na opróżnienie lokalu.

W dniu 8 sierpnia 2005 r. przed budynkiem nr (...) przy ul. (...) w B. powód i powódka M. W. (1) wychodząc do swego sklepu zauważyli stojącego wraz z ekipą robotników K. O. (1), który twierdził, że zajmie mieszkanie. Powód mu stanowczo tego zabronił i udał się w kierunku sklepu. W mieszkaniu pozostał syn powodów M. W. (2) – wówczas lat 18. Gdy powodowie oddalili się do sklepu (...) około godziny 11-tej wszedł do budynku i zadzwonił do mieszkania powodów przez domofon. Został wpuszczony na górę, gdzie syn powodów otworzył im drzwi wejściowe. Gdy M. W. (2) usłyszał, że wchodzący przyszedł zająć mieszkanie odpowiedział im, że nie wyraża na to zgody. Zamknął drzwi do mieszkania i zadzwonił po ojca. W tym czasie K. O. (1) przy udziale ślusarza dokonał wtargnięcia do lokalu (...) i dokonał wymiany zamka do drzwi wejściowych zanim przybył powód R. W. (1). Powód R. W. (1) w drodze do mieszkania wezwał telefonicznie Policję, gdy przybył na miejsce byli obecni na korytarzu klatki schodowej K. O. (1), jego pełnomocnik oraz ślusarz i syn powoda, a drzwi wejściowe do lokalu były zdjęte z zawiasów. M. W. (2) na polecenie ojca oddalił się z miejsca sporu do mieszkania swego kolegi, gdzie czekał na wiadomości od ojca. Na miejsce przybyli funkcjonariusze K. B. i P. S. i po sprawdzeniu przedstawionego przez K. O. (1) protokołu z dnia 1 sierpnia 2005 r. oraz aktu notarialnego stwierdzili, że K. O. (1) ma prawo zająć mieszkanie a powód ma je udostępnić. Powód prosił o weryfikację decyzji policjantów z zapewnieniami i poleceniami komendanta komisariatu z dnia 5 sierpnia 2005 r., ale policjanci odmówili i tylko drogą telefoniczną upewnili się, że racja jest po stronie właściciela mieszkania. K. O. (1) zamknął dostęp powodom do obu lokali mieszkalnych zamurował otwór łączący oba mieszkania i przystąpił do rozdzielania mediów. W tym czasie powód R. W. (1) oddalił się z miejsca celem szukania pomocy; o zaistniałej sytuacji poinformował żonę i syna. Powodowi stracili prawo do dysponowania swoim majątkiem znajdującym się w obu lokalach mieszkalnych oraz dach nad głową na jedenaście kolejnych dni. Przez ten czas korzystali z pomocy przyjaciół i znajomych, żyli w ogromnym stresie i niepewności oraz utracie zaufania do jakichkolwiek działań Policji. Dopiero 18 sierpnia 2005 r. pod pretekstem odebrania swych rzeczy z mieszkania udało im się ponownie zająć lokale mieszkalne. Gdy ponownie weszli do mieszkania stwierdzili, że z lokalu zginęło 156 000 zł przechowywane na zaopatrzenie sklepu i budowę domu powodów.

Spółka (...) sp. z o.o. w G. wlkp. Reprezentowana przez K. O. (1) nie posiadała w dniu 1 i 8 sierpnia 2005 r. tytułu wykonawczego wydanego przeciwko powodom nakazującego im opuszczenie i opróżnienie lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) w B..

Po dokonaniu powyższych ustaleń Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że powództwo jest uzasadnione w całości.

Sąd pierwszej instancji odwołał się do treści art. 417 § 1 k.c. a także do przepisów art. 1 ust. 2 pkt 1 oraz art. 14 ust. 1 i 3 ustawy o policji z dnia 6 kwietnia 1990 r. ( Dz. U z 2011 r. nr 287 poz. 1687).

Zdaniem Sądu Rejonowego, organy Policji i funkcjonariusze Policji działają w celu wykonywania władzy publicznej związanej z ochroną bezpieczeństwa ludzi i utrzymaniem bezpieczeństwa i porządku publicznego. Sprawowanie tej władzy sprowadza się do wykonywania zadań w stosunku do szerokiego katalogu podmiotów oraz w sprawach indywidualnych obywateli. Wykonywanie tej władzy odbywa się w ściśle określony sposób ograniczony zadaniami powierzonymi w drodze ustawy Policji oraz za pomocą instrumentów określonych prawem. W żadnym wypadku działanie to nie może być dowolne, bezprawne i wychodzić poza ustawowy zakres zadań.

W okolicznościach niniejszej sprawy biorąc pod uwagę przebieg zdarzeń w dniu 1 i 8 sierpnia 2013 r. oraz ich tło przyczynowe skierowanie funkcjonariuszy Policji na miejsce interwencji przy ul. (...) w B. było w pełni zasadnym działaniem Policji. W takim stadium konfliktu zawsze istnieje potencjalne ryzyko bezprawnego zamachu na życie lub zdrowie uczestników konfliktu ale także na mienie; a zatem działania funkcjonariuszy Policji w tym zakresie były prawidłowo ukierunkowane i mieściły się w zakresie zadań powierzonych Policji. Niemniej jednak zarówno dnia 1 sierpnia 2005 r. jak i 8 sierpnia 2005 r. działania funkcjonariuszy Policji w zakresie użytych wobec powoda R. W. (1) i członków jego rodziny zwrotów, że ma się „wynieść z mieszkania”, że funkcjonariusz sam wynajmie to mieszkanie jak powoda stąd wyrzuca”, „że K. O. (1) ma prawo zająć mieszkanie a powód ma je udostępnić” wykraczały

poza zakres zadań ustawowych Policji i uprawnień przysługujących funkcjonariuszom Policji. Z relacji stron wynika jednoznacznie, że działania funkcjonariuszy nie ograniczyły się do udzielenia pouczeń o przysługujących prawach i obowiązkach stronom konfliktu w ramach wiążącego je stosunku cywilnoprawnego a wręcz sprowadziły się do wydania werdyktu jaki winien wydać w tej sprawie Sąd orzekając o obowiązku opuszczenia i opróżnienia lokalu przez powodów i badając zasadność wypowiedzenia umowy najmu. Funkcjonariusze swoim działaniem i używanymi zwrotami doprowadzili do upokorzenia powoda i poniżenia jego godności osobistej. Czynności jakie w tej sprawie podjęto sprowadzały się do ingerencji w stosunki cywilnoprawne. Nie sposób tego działania zaliczyć ani do czynności operacyjno – rozpoznawczych ani dochodzeniowo – śledczych gdyż te ściśle wiążą się z prowadzonym postępowaniem przygotowawczym w rozumieniu przepisów k.p.k. ani do czynności administracyjno – porządkowych. Czynności operacyjno – rozpoznawcze i administracyjno – porządkowe wiążą się z wkraczaniem Policji w sferę praw i wolności człowieka. Wypowiedzenie przez funkcjonariuszy Policji jednoznacznego osądu, że powód wraz z rodziną i rzeczami ma opuścić lokal nr (...) przy ul. (...) w B. stanowiło wyraz faktycznego udzielenia zgody na dokonanie eksmisji powoda wraz rodziną bez prawomocnego tytułu wykonawczego w tym zakresie nie tylko z lokalu nr (...) ale również z lokalu własnościowego nr (...). Takie działanie funkcjonariuszy Policji doprowadziło również do naruszenia przez funkcjonariuszy obowiązku służbowego przestrzegania i ochrony praw człowieka określonego w art. 14 ust. 3. Ustawy o policji. Policjanci w toku wykonywania czynności służbowych mają obowiązek respektowania godności ludzkiej oraz przestrzegania i ochrony praw człowieka. Sąd pierwszej instancji wyjaśnił, że prawa człowieka zostały określone w Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. Konwencja została ratyfikowana przez nasze państwo 19 stycznia 1993 r. i tego samego dnia weszła w życie w stosunku do Polski. Sąd w szczególności zwrócił uwagę, że zgodnie z art. 8 Konwencji każdy ma prawo do poszanowania swojego życia prywatnego i rodzinnego, swojego mieszkania i swojej korespondencji. Niedopuszczalna jest ingerencja władzy publicznej w korzystanie z tego prawa z wyjątkiem przypadków przewidzianych przez ustawę i koniecznych w demokratycznym społeczeństwie z uwagi na bezpieczeństwo państwowe, bezpieczeństwo publiczne lub dobrobyt gospodarczy kraju, ochronę porządku i zapobieganie przestępstwom, ochronę zdrowia i moralności lub ochronę praw i wolności osób. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, który odwołał się do orzeczeń Trybunału Praw Człowieka, każdy ma prawo do poszanowania własnego domu, a więc nie tylko prawo do tak zdefiniowanej przestrzeni, ale do spokojnego korzystania z niej. Naruszenia tego prawa nie ograniczają się do określonych działań, takich jak wtargnięcie bez zezwolenia do czyjś domu, ale również takich jak hałas, emisje gazów, odór lub inne podobne formy ingerencji. Do naruszenia prawa do poszanowania domu dochodzi wówczas, gdy z takich lub podobnych powodów nie można korzystać z jego wygód. Pojęcie „dom” nie jest związane z własnością lub innym tytułem prawnym do zajmowania określonego mieszkania czy budynku. Dom mieszkalny legalnie nabyty i zajmowany przez wiele lat nie przestaje być „domem” w rozumieniu tego artykułu tylko dlatego, że ze względu na nieprzewidziane okoliczności jego właściciel przestał być uprawniony do zamieszkania na danym terenie albo że po prostu ze względu na sytuację ogólną przestał tam mieszkać. Do uznania określonego miejsca za „dom” wystarczy czasami np., aby dana osoba mieszkała w nim przez dużą część każdego roku i był on ważnym miejscem ze względu na związki rodzinne. Każda ingerencja w prawo zamieszkiwania musi być przewidziana przez prawo, podjęta w realizacji jednego z uprawnionych celów, uzasadniona pilną potrzebą społeczną i proporcjonalna. Przepisy prawne i praktyka muszą zapewniać jednostce gwarancje zabezpieczające przed nadużyciami.

Zdaniem Sądu Rejonowego, z powyższych rozważań płynie wniosek, że funkcjonariusze Policji nie posiadali żadnych uprawnień do badania skuteczności tytułu prawnego powoda i jego rodziny do zamieszkiwania w lokalu nr (...) wobec K. O. (1) i spółki (...) sp. z o.o. w G. i odwrotnie a mogli jedynie dokonać zabezpieczenia miejsca lub osób przed popełnieniem przestępstwa lub wykroczenia skierowanego przeciwko, życiu, zdrowiu lub mieniu. Nie istniał i nie istnieje do dziś żaden przepis ustawy upoważniający funkcjonariuszy Policji do ingerencji w stosunki cywilnoprawne dotyczące mieszkania.

Sąd Rejonowy podkreślił, że prawo nietykalności mieszkania jest dobrem osobistym każdego człowieka i jako takie w myśl art. 23 k.c. podlega ochronie według przepisów prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Zgodnie z art. 50 Konstytucji „Zapewnia się nienaruszalność mieszkania. Przeszukanie mieszkania, pomieszczenia lub pojazdu może nastąpić jedynie w przypadkach określonych w ustawie i w sposób w niej określony”.

Działania funkcjonariuszy policji z dnia 1 sierpnia i 8 sierpnia 2005 r. doprowadziły do naruszenia prawa nietykalności mieszkania zajmowanego przez powodów. Powodowie stracili jakąkolwiek pewność, że mogą w lokalu zamieszkiwać, zachować w nim prawo do własnego rozwoju emocjonalnego, rodzinnego, zawodowego i intelektualnego, realizować w nim prawo do wypoczynku i przeżywania w nim własnych sukcesów i niepowodzeń. Stracili wiarę w to, że funkcjonariusze Policji są gwarantem ich bezpieczeństwa prywatnego. Funkcjonariusz wyrażający na służbie w toku dokonywanych czynności służbowych osobiste komentarze i zainteresowanie wynajęciem lokalu po wyrzuceniu z niego powoda i rodziny zachował się wysoce nieprofesjonalnie i w sposób sprzeczny z zasadami etyki zawodowej. Takie zachowanie uderza wprost w poczucie godności osobistej każdego człowieka a już tym bardziej w sytuacji faktycznej utraty mieszkania nie tylko wynajętego ale i własnościowego.

Odwołując się do art. 448 k.c. Sąd Rejonowy stwierdził, że żądanie przez powodów zadośćuczynienia w kwocie po 5.000 zł nie stanowi żądania wygórowanego w stosunku do rodzaju i zakresu naruszonego dobra osobistego. Kwota zadośćuczynienia przyznanego powodom stanowi niespełna półtora przeciętnego wynagrodzenia w kraju ogłaszanego przez GUS. Sąd uznał, że kwota ta jest minimalną jakiej domagać się mogli powodowie z tego tytułu i uwzględnia ona rodzaj doznanych głębokich negatywnych cierpień fizycznych i psychicznych powodów z powodu naruszenia prawa nietykalności ich mieszkania. Powodowie zostali na oczach sąsiadów upokorzeni poprzez faktyczną utratę mieszkania za pośrednictwem działań i zachowania funkcjonariuszy Policji, do których powinni mieć szczególnego rodzaju zaufanie, które ich zawiodło.

Ponieważ pozwany przegrał niniejszy proces w całości zobowiązany jest pokryć całość nieuiszczonych opłat sądowych, od których zwolnieni byli powodowie a które tymczasowo poniósł Skarb Państwa. Kwota to stanowi 5 % od wartości roszczenia dochodzonego przez każdego z powodów i wynosi łącznie sumę 750 zł, którą Sąd nakazał pobrać od pozwanego. Jednocześnie na podstawie § 19 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2002.163.1348 ze zm.) Sąd przyznał adwokatowi R. W. (2) wynagrodzenie w kwocie 755 zł za pomoc prawną udzieloną z urzędu.

Z wyrokiem Sądu Rejonowego nie zgodził się pozwany, który w wywiedzionej apelacji zaskarżył go w całości, zarzucając:

1. naruszenia prawa materialnego, tj. 417 § 1 k.c., poprzez uznanie, iż doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda poprzez bezprawne działanie podległych pozwanemu funkcjonariuszy Policji;
2. błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na przyjęciu, iż to działania funkcjonariuszy Policji doprowadziły do opuszczenia zajmowanego przez powodów lokalu;
3. naruszenie prawa procesowego, które mogło mieć wpływ na treść wydanego wyroku, tj. art. 233 § 1 k.p.c., poprzez dowolną a nie swobodną ocenę dowodów, polegającą na przyjęciu, że zgromadzony materiał dowodowy pozwalał na przypisaniu odpowiedzialności pozwanego, podczas gdy z okoliczności sprawy i zgromadzonych dokumentów wynika odpowiedzialność osób trzecich.

Apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu apelujący podniósł, że w realiach niniejszej sprawy nie zostały spełnione wszystkie przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej, o których mowa w art. 417 § 1 k.c. przede wszystkim pomiędzy działaniami funkcjonariuszy Policji a powstałą szkodą niemajątkową brak jest związku przyczynowo - skutkowego. Przyczyną opuszczenia lokalu przez powodów były działania wynajmującego lokal, tj. K. O. (2). Sąd pominął tę okoliczność, wskazując jako jedyne odpowiedzialnego za powstałą sytuację pozwanego. Niezależnie od powyższego, Sąd błędnie ocenił stan faktyczny, opierając się na niepełnym, wybiórczym materiale dowodowym. Sąd rozpoznający sprawę oparł ustalenia faktyczne na dokumentacji i ustaleniach Sądu karnego, które nie są wiążące. Drugim źródłem ustaleń

faktycznych dokonanych przez Sąd były zeznania stron, ograniczone do strony powodowej. Przeprowadzenie zaś dowodu z przesłuchania stron dopuszczalne jest wyjątkowo, gdy w świetle oceny sądu, opartej na całokształcie okoliczności sprawy, brak jest w ogóle innych środków dowodowych albo gdy istniejące okazały się niewystarczające dla wyjaśnienia okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o zobowiązanie go do złożenia dalszych pism przygotowawczych zawierających wnioski dowodowe i twierdzenia, z uwagi na krótki termin i występującą przerwę świąteczną uniemożliwiającą zebranie i zapoznanie się z dokumentacją i odpowiednie przygotowanie do procesu. Sąd nie zobowiązał jednakże pozwanego do złożenia pisma przygotowawczego oraz tego w żaden sposób nie uzasadnił, ograniczając jednocześnie prawa procesowe strony. W ocenie apelującego, na mocy art. 207 § 3 k.p.c., w brzmieniu obowiązującym od dnia 3 maja 2012 r., strona nie może bez zgody Sądu, z własnej inicjatywy złożyć pisma przygotowawczego, albowiem pismo takie na podstawie art. 207 § 7 k.p.c. podlega zwrotowi. Gdyby Sąd I instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w sposób całościowy i rzetelny, równoprawnie traktując strony procesu doszedłby do przekonania, iż odpowiedzialność za opuszczenie lokalu mieszkalnego przez powodów związana jest działaniem innych osób. Argumentacja Sądu jest sprzeczna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Żaden z interweniujących Policjantów nie miał interesu prawnego ani faktycznego w tym, aby doprowadzić do opróżnienia lokalu przez powodów. Interes taki miał jedynie właściciel zajmowanej nieruchomości, którego faktyczne działania doprowadziły do naruszenia dóbr osobistych powodów. W celu samowolnego dokonania opróżnienia lokalu znajdującego się przy ulicy (...) w B., K. O. (2) czynił odpowiednie przygotowania, w tym celu zebrał w dniu 3 sierpnia 2005 r. odpowiednią ekipę ludzi. To właśnie pomiędzy działaniem wskazanego oraz powstałą szkodą istnieje normalny związek przyczynowo - skutkowy. Działania funkcjonariuszy Policji pozostają natomiast bez wpływu na dalsze wydarzenia, które miały miejsce w dniu 8 i 11 sierpnia 2005 r. Sąd nie wziął także pod uwagę, podnoszonego przez pozwanego faktu, iż funkcjonariusze Policji weszli do zajmowanego przez powodów mieszkania, udostępnionego przez M. W. (2) z pełnym przekonaniem istnienia po stronie powodów zamiaru jego zwrotu zgodnie z wcześniejszymi uzgodnieniami. Wskazane postępowanie było przedmiotem kontroli przeprowadzonej przez Prokuraturę Rejonową w Myśliborzu, zakończonej postanowieniem o umorzeniu postępowania. A zatem działania Policjantów, nawet wówczas, gdyby uznać je za bezprawne nie dają podstaw do przypisania odpowiedzialności pozwanego Skarbu Państwa reprezentowanego przez Komendanta Powiatowego Policji w M..

W odpowiedzi na apelację pozwanego, powód wniósł o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie na rzecz adwokata z urzędów wynagrodzenia za pomoc udzieloną w postępowaniu odwoławczym.

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Apelacja pozwanego okazała się w przeważającej części nieuzasadniona, doprowadzając jedynie do niewielkiej korekty rozstrzygnięcia w zakresie kosztów postępowania.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy zauważa, iż na skutek oczywistej niedokładności oznaczono w zaskarżonym wyroku stronę pozwaną jako „Skarb Państwa – Komenda Powiatowa Policji w M.”. Zgodnie zaś z art. 67 § 2 k.p.c. za Skarb Państwa podejmuje czynności procesowe organ państwowej jednostki organizacyjnej, z której działalnością wiąże się dochodzone roszczenie lub organ jednostki nadrzędnej. Organami zaś, w myśl art. 6 ustawy o Policji są m.in. komendanci powiatowi Policji, zaś komendy są w myśl art. 6g ustawy jednostkami przy pomocy których komendanci wykonując swoje zadania. Dlatego też, działając na podstawie art. 350 § 3 k.p.c. Sąd Okręgowy dokonał sprostowania jak w punkcie 1 sentencji wyroku.

Odnosząc się do meritum sprawy stwierdzić należy, że Sąd pierwszej instancji poczynił prawidłowe ustalenia związane z przebiegiem zdarzeń w dniach od 1 do 8 sierpnia 2005 r., które Sąd Odwoławczy przyjmuje za własne. Ustalenia te Sąd Rejonowy poparł rzetelną analizą zebranych dowodów, a ocena tych dowodów dokonana przez ten Sąd odpowiada zasadom logiki i obejmuje wszystkie okoliczności sprawy. W dosyć chaotycznym, lecz sporządzonym zgodnie z art. 328 § 2 k.p.c. uzasadnieniu wyroku, Sąd Rejonowy określił dowody, na których się oparł, wyjaśnił podstawę prawną wyroku i przytoczył w tym zakresie przepisy prawa.

Chybione okazały się podniesione w apelacji zarzutu naruszenia przepisów postępowania.

Wbrew wywodom apelacji, materiał dowodowy został w niniejszej sprawie prawidłowo zgromadzony i oceniony. Nie ma racji apelujący, zarzucając, iż Sąd nie ustosunkował się do wniosku pozwanego zawartego w odpowiedzi na pozew o wezwania pozwanego w trybie art. 207 § 3 k.p.c. Pozwany formułując taki wniosek nie może biernie oczekiwać na zobowiązanie go przez Przewodniczącego do złożenia dalszego pisma przygotowawczego i uzależnić własną aktywność w procesie od takiego zobowiązania. Pozwany w każdym wypadku ma możliwość zaprezentowania swojego stanowiska w odpowiedzi na pozew a nadto może w każdym czasie wnosić pisma zawierające wnioski dowodowe. Zważyć należało, iż od daty wniesienia odpowiedzi na pozew odbyły się dwie rozprawy sądowe, na których strona pozwana mogła prezentować swoje stanowisko, a tym zgłaszać wnioski dowodowe w sprawie. Podkreślić należy, iż strona pozwana nie stawiała się na rozprawę, w trakcie której przeprowadzany był dowód z przesłuchania strona a zatem pominięcie dowodu z przesłuchania strony pozwanej było w świetle art. 302 § 1 k.p.c. zasadne i dopuszczalne.

Zdaniem Sądu Okręgowego, nie doszło także w niniejszej sprawie do naruszenia przepisów prawa materialnego, przy czym zauważyć należy, iż podstawę prawną zgłoszonego roszczenia stanowiły przepisy art. 23 i 24 w zw. z art. 448 k.c. a nie art. 417 § 1 k.c., który to przepis także przywołał Sąd pierwszej instancji, a za nim bezkrytycznie powtarza go apelujący.

Zgodnie z art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. W myśl art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Stosownie z kolei do art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Przepis art. 445 § 3 stosuje się.

Strona dochodząca zadośćuczynienia pieniężnego z tytułu naruszenia dobra osobistego zobowiązana jest udowodnić nie tylko sam fakt naruszenia dobra osobistego, ale także doznania krzywdy wskutek naruszenia dobra osobistego.

Wbrew apelującemu, spór w niniejszej sprawie nie sprowadzała się wcale do ustalenia związku przyczynowego pomiędzy działaniem funkcjonariuszy Policji a pozbawieniem powodów prawa do zamieszkiwania w lokalu, ale jego istota sprowadzała się do ustalenia czy taki związek istnieje pomiędzy bezprawnym zachowaniem funkcjonariuszy Policji a krzywdą powodów, którą w tym wypadku jest naruszenie dobra osobistego w postaci nietykalności mieszkania.

Słusznie Sąd Rejonowy wyjaśnił, iż naruszenie owego dobra osobistego, którego istnienie wprost przewiduje przepis art. 23 k.c. nie musi polegać na fizycznej ingerencji w prawo do lokalu zamieszkałego przez poszkodowanego. Polegać może bowiem na podejmowaniu szeregu różnych czynności, które korzystanie z tego prawa zakłócają także w ujęciu emocjonalnym. Jak wyjaśnił Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 19 kwietnia 2013 r., sygn. I ACa 88/13, LEX nr 1307410) „zdarzeniem naruszającym nietykalność mieszkania jest nie tylko wdarcie się do cudzego mieszkania, ale także pozostawanie w nim mimo sprzeciwu właściciela, niepodporządkowywanie się jego żądaniu opuszczenia mieszkania, niepokojenie, zakłócenie spokoju domowego. Nietykalność mieszkania, to prawo do ochrony przed bezprawnym wtargnięciem w sferę określonego stanu psychicznego i emocjonalnego, jaki daje każdemu człowiekowi poczucie bezpiecznego i niezakłóconego posiadania własnego miejsca, w którym koncentruje swoje istotne sprawy życiowe i chroni swoją prywatność”. Z kolei w wyroku z dnia 13 lutego 2013 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie (sygn. akt VI ACa 833/12, LEX nr 1324815) stwierdził, że „do naruszenia dobra

osobistego, jakim jest nietykalność mieszkania, może dojść w drodze fizycznego wtargnięcia do mieszkania (domu) lub poprzez naruszenie prawa uprawnionego do określonego sposobu korzystania z niego, a także przez inne bezprawne naruszenie sfery psychicznej użytkownika mieszkania i jego stanu emocjonalnego, związanego z poczuciem bezpieczeństwa wynikającym z posiadania domu, jako centrum życiowego i z przekonania, że nikt bezpodstawnie nie tylko tam nie wtargnie, lecz także nie zakwestionuje jego prawa do domu”. Takie rozumienie nietykalności mieszkania jest zgodne z przyjętą przez Europejski Trybunał Praw Człowieka wykładnią art. 8 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284) (por. wyrok (...) z dnia 16 listopada 2004 r. (...), LEX nr 142240 oraz z dnia 24 maja 2007 r. (...), LEX nr 289013 i z dnia 28 kwietnia 2005 r. (...), LEX nr 150071), o której szeroko w rozważaniach Sądu pierwszej instancji.

W takim ujęciu, naruszeniem dobra osobistego w postaci nietykalności mieszkania będą wszelkie działania mające pozbawić bądź też ułatwić innym osobom pozbawienie poszkodowanego prawa do zajmowania mieszkania, w którym znajduje się jego centrum życiowe. Podkreślić należy, iż jedynie orzeczenie Sądu nakazujące powodowi opróżnienie lokalu sankcjonować mogłoby wszelkie działania mające na celu pozbawienia powodów posiadania lokalu. Nie ulega zaś wątpliwości, iż funkcjonariusze Policji w dniu 8 sierpnia 2005 r. uczestnicząc w zdarzeniu nie zachowywali się bezstronnie, ponieważ w sposób jednoznaczny wyrażali swoje stanowisko w sporze między powodami a przedstawicielem właściciela lokalu. Swoim zachowaniem przyzwalał na działania właściciela, które były działaniami bezprawnymi, ponieważ naruszającymi spokojne posiadanie lokalu przez powodów. Słusznie wskazał Sąd Rejonowy, że powodowie – wobec takiego stanowiska funkcjonariuszy publicznych – mieli prawo czuć, iż muszą oni opuścić ich lokal wbrew swojej woli, co rodziło dalsze konsekwencje w postaci konieczności pozostawienia w lokalu swoich rzeczy osobistych oraz znalezienie innego miejsca zamieszkania a także naruszało część i dobre imię powodów, bowiem pozbawienie z lokalu mieszkalnego jest niewątpliwie czymś co przynosi ujmę w opinii publicznej i rodzi uczucie wstydu i poniżenia. Niewątpliwie była to sytuacja stresowa dla powodów i wiązała się z szeregiem nieprzyjemności. Nie jest przy tym istotne czy bez asysty Policji doszłoby do ingerencji wprawo do posiadania lokalu powodów, choć wydaje się oczywistym, iż skoro wezwana została Policja, to jej działania mogły albo zapobiec zachowaniu właściciela albo też przyzwolić na nie. Do drugiej z sytuacji doszło w niniejszej sprawie. Co ważne, wobec takiego stanowiska funkcjonariuszy Policji, powód nie mógł w żaden sposób bronić się przed bezprawnym zachowaniem właściciela np. poprzez stawianie czynnego oporu jego zamierzeniom.

Sąd Okręgowy w całości akceptuje także rozważania Sądu pierwszej instancji w zakresie wysokości przyznanego zadośćuczynienia. Kwota po 5000 zł na rzecz każdego z powodów spełnia kryteria „odpowiedniości” w rozumieniu art. 448 k.c.; nie jest to kwota wygórowana i pozostaje ona w granicach doznanej przez powodów krzywdy. Ani w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji ani w wywiezionej apelacji pozwany wprost nie zakwestionował wysokości przyznanego zadośćuczynienia ani też nie odwołał się jakiegokolwiek argumentacji pozwalającej na jej miarkowanie, ograniczając się jedynie do kwestionowania roszczenia co do zasady.

Sąd Okręgowy zauważa jedynie, iż niezbędne okazała się zmiana rozstrzygnięcia w punkcie IV. Zgodnie z art. 122 § 1 k.p.c. adwokat lub radca prawny ustanowiony zgodnie z przepisami niniejszego działu ma prawo - z wyłączeniem strony - ściągnąć sumę należną mu tytułem wynagrodzenia i zwrotu wydatków z kosztów zasądzonych na rzecz tej strony od przeciwnika. Przeciwnik nie może czynić żadnych potrąceń, z wyjątkiem kosztów nawzajem mu przyznanych od strony korzystającej z pomocy prawnej z urzędu. Na kosztach, przypadających od przeciwnika strony korzystającej z pomocy prawnej z urzędu, należności adwokata lub radcy prawnego ustanowionego według przepisów poprzedzających przysługuje pierwszeństwo przed roszczeniami osób trzecich (art. 122 § 2 k.p.c.). Z kolei stosownie do § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w sprawie cywilnej, w której kosztami procesu został obciążony przeciwnik procesowy strony korzystającej z pomocy udzielonej przez adwokata ustanowionego z urzędu, koszty sąd przyznaje po wykazaniu bezskuteczności ich egzekucji.

Z powyższego wynika zatem, iż w przypadku wygrania sprawy przez stronę reprezentowaną przez profesjonalnego pełnomocnika ustanowionego z urzędu, Sąd zasądza koszty procesu, w tym wynagrodzenie pełnomocnika, od przeciwnika strony. W sprawach, w których strona korzysta z pomocy prawnej udzielonej przez adwokata



ustanowionego z urzędu, wynagrodzenie sąd podwyższa o stawkę podatku od towarów i usług przewidzianą dla tego rodzaju czynności w przepisach o podatku od towarów i usług, obowiązującą w dniu orzekania o tych opłatach. Wynagrodzenie pełnomocnika obliczyć należało na podstawie § 6 pkt 3 cytowanego rozporządzenia.

Zmianie podlegało także rozstrzygnięcie w punkcie V poprzez jego uchylenie. Nie było podstaw do obciążania przegrywającego spór Skarbu Państwa nieuiszczonymi kosztami sądowymi, gdyż pozwany korzysta z ustawowego zwolnienia od kosztów sądowych na podstawie art.

Biorąc pod uwagę powyższe Sąd Okręgowy, działając na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądził od Skarbu Państwa – Komendanta Powiatowego Policji w M. na rzecz powodów R. W. (1), M. W. (1) i M. W. (2) kwotę 738 zł w tym podatek VAT, tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej powodom z urzędu. W pozostałym zakresie apelacja, jako bezzasadna, podlegała oddaleniu, z przyczyn o których mowa powyżej, na podstawie art. 385 k.p.c.

W punkcie 4 Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o advokaturze (tekst jedn. Dz. U. nr 146, poz. 1188 ze zm.) w zw. z § 6 pkt 3 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 ust. 3 cytowanego rozporządzenia.

SSO Zbigniew Ciechanowicz SSO Agnieszka Bednarek - Moraś SSO Dorota Gamrat - Kubeczak